

## **Uchwała z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06**

*Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Antoni Górski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jana N. przeciwko "U. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w Ł. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 grudnia 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 8 września 2006 r.:

"Czy sprawca wypadku komunikacyjnego od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., może domagać się od ubezpieczyciela, z którym łączy go umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu zapłaconej nawiązki?"

podjął uchwałę:

**Sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu.**

### **Uzasadnienie**

Powód wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od ubezpieczyciela kwoty 11 931,70 zł., która obejmowała nawiązki po 5000 zł wypłacone dwóm osobom, będącym osobami bliskimi (synem i siostrą) dwóch śmiertelnych ofiar wypadku samochodowego, oraz kwotę 1931,70 zł, stanowiącą odsetki od wyegzekwowanych nawiązek w toku egzekucji komorniczej. Prawomocnym wyrokiem wydanym w lipcu 2005 r. sąd uznał powoda za winnego spowodowania w kwietniu 2003 r. wypadku

komunikacyjnego, w którym śmierć poniosły dwie wspomniane osoby. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od powoda na rzecz syna jednej ofiary i siostry drugiej ofiary nawiazki w wysokości po 5000 zł za doznaną krzywdę. Powód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W związku z wszczętą przeciwko niemu egzekucją nawiazek uiszczył komornikowi kwotę odpowiadającą obu nawiazkom i odsetkom za opóźnienie.

Sąd Rejonowy uznał żądanie powoda za uzasadnione i zasądził na jego rzecz od ubezpieczyciela dochodzoną kwotę na podstawie art. 822 k.c. Nawiazkę orzeczono na rzecz pokrzywdzonych zamiast zgłoszonego przez nich obowiązku naprawienia szkody (art. 446 § 3 k.k.). Za szkodę tę odpowiadał powód i pozwany ubezpieczyciel, ponieważ w dniu wypadku powód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Zapłata nawiazek przez sprawcę wypadku (ubezpieczonego) stworzyła, w ocenie Sądu Rejonowego, roszczenie regresowe na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Rozpatrując apelację strony pozwanej i analizując sytuację prawną sprawy wypadku komunikacyjnego, Sąd Okręgowy powziął istotną wątpliwość prawną przedstawioną w zagadnieniu prawnym. Dostrzegł poważne argumenty mogące przemawiać za oddaleniem powództwa wobec ubezpieczyciela, ale jako istotne ocenił także argumenty przemawiające na rzecz stanowiska odmiennego (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Z uzasadnienia przedstawionego zagadnienia prawnego wynika, że wypadek komunikacyjny nastąpił w kwietniu 2003 r., a więc w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm. – dalej: „rozporządzenie z 2000 r.”). W związku z tym, że w ustawie z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej: „ustawa z 2003 r.”), wchodzącej w życie w dniu 1 stycznia 2004 r., zachodzi zasadnicza zbieżność rozwiązań prawnych w zakresie materii prezentowanej w pytaniu prawnym, pytanie to pozostaje aktualne zarówno w poprzednim, jak i obecnym stanie prawnym.

Prawnokarny obowiązek naprawienia szkody i nawiązka (art. 46 i art. 48 k.k.) należą do środków karnych przewidzianych w art. 39 k.k. W literaturze prawa karnego szeroko analizuje się konstrukcję prawną, podstawę zasądzenia, cele stosowania i właściwości prawne tych środków. Stwierdza się m.in., że orzeczenie o prawno-karnym obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.c.) wymaga wykazania szkody i jej wysokości, przy czym szkoda ta musi istnieć w chwili orzekania przez sąd karny. Do orzekania o omawianym obowiązku stosuje się posiłkowo przepisy prawa cywilnego dotyczące problematyki szkody (np. pojęcie szkody, określenie jej wysokości, sposobu naprawienia). W razie trudności z udowodnieniem wysokości szkody zamiast obowiązku jej naprawienia sąd karny może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego (art. 46 § 2 k.k.). Jako podstawę prawną orzekania o obowiązku naprawienia szkody eksponuje się przepisy prawa karnego, a nie cywilnego, co oznacza możliwość odstąpienia w tym zakresie od reguł prawa cywilnego (np. zasady pełnego odszkodowania) w celu osiągnięcia celów właściwych dla prawa karnego. Jednakże rozstrzygnięcie w wyroku karnym o obowiązku naprawienia szkody nie eliminuje możliwości wytoczenia powództwa przed sądem cywilnym, jeżeli sąd karny nie uwzględnił wszystkich roszczeń pokrzywdzonego.

W literaturze prawa karnego i judykaturze Sądu Najwyższego eksponuje się trafne stanowisko, że *de lege lata* brak zakazu orzekania przez sąd karny obowiązku naprawienia szkody i nawiązki na podstawie art. 46 k.k., mimo istnienia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego. Formułowane niekiedy opinie odmienne mogłyby mieć znaczenie jedynie *de lege ferenda*. Wspomniany zakaz nie wynika ani z wyraźnego przepisu prawa, ani charakteru prawnego środków karnych przewidzianych w art. 46 i art. 48 k.k., ani z funkcji umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00 (OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 55) trafnie stwierdzono, że korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), ani możliwości orzeczenia zamiast tego obowiązku nawiązki określonej w art. 46 § 2 k.k. Rzecz jasna, do takiego wyłączenia mogłoby dojść wówczas, gdyby pokrzywdzony otrzymał już odszkodowanie z tytułu

ubezpieczenia. W uzasadnieniu postanowienia składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05 ("Prokuratura i Prawo" dodatek "Orzecznictwo" 2005, nr 11, poz. 38) Sąd Najwyższy stwierdził, że korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie wyłącza orzeczenia naprawienia szkody lub nawiązki w wyroku karnym (art. 46 § 1 i § 2 k.k.).

Istota przedstawionego pytania prawnego sprowadza się do tego, czy zasądzona w wyroku karnym nawiązka na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k. od sprawcy wypadku komunikacyjnego na rzecz pokrzywdzonego objęta jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, a więc czy ubezpieczyciel odpowiada w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej tego posiadacza za zapłatę nawiązki obciążającej ubezpieczonego posiadacza pojazdu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak wypowiedzi, które wprost dotyczą przedstawionego zagadnienia prawnego. W wyroku z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 796/04 (nie publ.) rozważano jedynie, czy sprawca wypadku komunikacyjnego może wywodzić wobec ubezpieczyciela roszczenie o zapłatę odszkodowania pokrzywdzonemu przez ubezpieczyciela zamiast sprawcy szkody, powołując się na treść umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, łączącej sprawcę szkody z tym ubezpieczycielem. W rozpoznawanej sprawie roszczenie takie zostało sformułowane przez posiadacza pojazdu mechanicznego wobec ubezpieczyciela, który w ten sposób zmierzał do uwolnienia się od obowiązku naprawienia szkody nałożonego wyrokiem karnym. Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go przez ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego.

Za negatywną odpowiedzią na przedstawione pytanie przemawia przede wszystkim normatywny zasięg stworzonej przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela, prawny charakter środków karnych przewidzianych w przepisach kodeksu karnego oraz zasadniczy cel orzekania przez sąd karny o tzw. kompensacyjnych środkach karnych, w tym nawiązki na podstawie art. 46 § 2 w związku z art. 48 k.k.

Po pierwsze, konstrukcja prawna umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i obowiązujący stan prawny w zakresie takiego ubezpieczenia pozwala na ogólne stwierdzenie, że odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela odnosi się jedynie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a nie do jego ewentualnej odpowiedzialności karnej. Związek odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela i odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (ubezpieczonego) jest eksponowany w sposób jednoznaczny w ustawie z 2003 r. i rozporządzeniu z 2000 r. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z 2003 r., umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia. Powstanie po stronie ubezpieczyciela obowiązku świadczenia w związku z odpowiedzialnością cywilną ubezpieczonego wynika także z art. 13 ust. 2 tej ustawy, odszkodowanie wypłaca się bowiem w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem. W razie stosowania środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., który mógłby być zastąpiony nawiązką przewidzianą w art. 46 § 2 k.k., nie wyklucza się naprawienia szkody w rozmiarze większym niż poniesiona szkoda; ubezpieczyciel nie może natomiast odpowiadać w zakresie szerszym niż sprawca szkody (por. także § 10 ust. 3 i 4 rozporządzenia z 2000 r.).

Po drugie, nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że umieszczenie w przepisach kodeksu karnego grupy środków karnych o silnie zarysowanych w nich cechach kompensacyjnych oznacza w istocie koncepcję legislacyjną polegającą na ulokowaniu mechanizmów właściwych prawu cywilnemu w sferze odpowiedzialności karnej w celu ułatwienia poszkodowanemu uzyskania stosownego odszkodowania. Takie założenie może, oczywiście, przemawiać za podjęciem próby obrony stanowiska, że odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela – wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych – powinna obejmować także obowiązek zapłaty nawiązki nałożony w wyroku karnym na sprawcę wypadku komunikacyjnego (ubezpieczonego). Tymczasem w literaturze prawa karnego eksponuje się jedynie subsydiarne znaczenie unormowań prawa cywilnego w zakresie instytucji prawa odszkodowawczego (np. samo określenie szkody, sposobu jej naprawienia, zakresu obowiązku odszkodowawczego, przyczynie się poszkodowanego). Dla określenia prawnej natury i zasad funkcjonowania odszkodowawczych środków

karnych, w tym nawiązki przewidzianej w art. 46 § 2 k.k., podstawowe znaczenie przypisuje się natomiast regulacjom karnego prawa materialnego i procesowego. W rezultacie środki karne orzekane są przez sąd karny w ramach reżimu prawnego odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że postępowanie karne, w którym orzeczono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie jest postępowaniem sądowym o naprawienie szkody w rozumieniu art. 20 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z 2003 r. W związku z tym wykluczona jest w takim postępowaniu instytucja przypozwanego ubezpieczyciela, która nie została przewidziana w przepisach postępowania karnego i jest właściwa jedynie postępowaniu cywilnemu. Za dopuszczeniem przypozwanego nie może przemawiać kompensacyjny charakter orzekanej przez sąd karny nawiązki i fakt, że sprawcę wypadku komunikacyjnego i ubezpieczyciela wiąże umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, postępowanie karne zmierza bowiem do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej sprawcy szkody, nawet jeżeli istnieją podstawy zastosowania wobec niego odszkodowawczych środków karnych przewidzianych w art. 46 § 1 i § 2 k.k.).

Po trzecie, należy zwrócić uwagę na zasadnicze cele karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i nawiązki (art. 46 k.k.). Środki te stanowią instrumenty reakcji karnej, mają charakter przede wszystkim penalny i uważane są za kary szczególne. Przy ich wymierzaniu decydujące znaczenie mają podstawy i zasady wymiaru kary wynikające z przepisów prawa karnego. Przepisy te, a nie przepisy prawa cywilnego mają zatem zasadnicze zastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia przez sąd karny o nawiązce na rzecz osób pokrzywdzonych jako instytucji prawa karnego. Ponadto sąd bierze pod uwagę zasady działania prawa karnego i osiągnięcie odpowiednich celów, jakie wiążą się ze stosowaniem środków reakcji karnej. Chodzi tu przede wszystkim o osiągnięcie nie tylko celów natury kompensacyjnej, ale przede wszystkim celów represyjnych i prewencyjnych. Taka jurydyczna funkcja orzekanych środków karnych pozostaje widoczna zwłaszcza wówczas, gdy przy określaniu wymiaru kary lub wyborze środka karnego sąd uwzględnia sytuację prawną skazanego (ubezpieczonego), która w zasadzie nie jest brana pod uwagę w razie orzekania przez sąd cywilny o obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę.

W rezultacie należy stwierdzić, że nawiązka orzekona przez sąd karny na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k. nie jest objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i tym samym ubezpieczyciel nie odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia umowy odpowiedzialności cywilnej tego posiadacza za zapłatę nawiązki obciążającej ubezpieczonego posiadacza pojazdu. W konsekwencji sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k. nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienia prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).